

Konrad Kroczek

Kierunek – Pedagogika Socjalno Opiekuńcza

Praca semestralna z współczesnych kierunków pedagogiki

Dla mgr. A. Gajdzicy

Psychologia a pedagogika

Psychologia a pedagogika

Podstawowy przedmiot psychologii stanowi badanie zachowania oraz doznawania a także okoliczności, w jakich one występują. Obecnie psycholodzy poprzez obserwacje zachowania dążą do odkrycia korelacji między cechami dyspozycyjnymi danej jednostki a warunkowymi sytuacji, w której się znajduje.¹

Do dziedzin psychologii stosowanej zalicza się min. Psychologia wychowawcza. Dziedzina ta pozostaje w bezpośredniej komunikacji z pedagogiką. Zajmuje się ona szerokim polem zagadnień związanych z wychowaniem oraz nauczaniem, zbadała ona dogłębnie szczególnie procesy uczenia oraz procedury pamięciowe.²

Inną dziedziną psychologii szeroko rozwinięta jest psychologia rozwojowa. Jej zadaniem jest badanie czynników, jak określone zdarzenia i uwarunkowania, które mają duży wpływ na rozwój człowieka. Dążą psychologowie rozwojowi do stworzenia modelu optymalizacji rozwoju.³

Psychologia jest nauką, w której ludzkie zachowania widziane są różnymi sposobami. Poglądy te kształtowały się w całej historii rozwoju psychologii i miały oczywisty wpływ na podejmowanie także w określony sposób wychowania jednostki.

Jednym z najbardziej znanych systemów w pedagogice, w którym widać wpływy psychologii jest tzw. szkoła aktywna J. Deweya, Uważał on, iż nauczanie ma rozwijać zwłaszcza umiejętności myślenia. Dzięki myśleniu jednostka mogła następnie rozumować nad zadaniem, z którym się stykała. Po postawieniu określonej hipotezy dotyczącej rozwiązania problemu, miało następować jej potwierdzenie w praktyce.⁴

Zadaniem systemu było umożliwienie uczniowi nabycia wiedzy operacyjnej. Odbывało się to jednak nie poprzez bierne kształtowanie procedur pamięci, ale w sposób spontaniczny. Zadanie to spełniały nawyki, czyli pewne nabyte składniki działania. Miały się one kształtować głównie przez pracę i zabawę. Dewey zwracał jednak uwagę na fakt, iż stopień nawyków musi być odpowiednio dopasowany do środków nauczania, inaczej, bowiem może utrudniać uczenie lub prowadzić do

¹ Por. Mietzler G.: Wprowadzenie do psychologii, Gdańskie wydawnictwo psychologiczne, Gdańsk 2002, str. 14

² Tamże str. 41

³ Tamże str. 58

⁴ por. Dewey J., wybrane pisma, [W:] Wołoszyn S. (red): Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej. Dom Wydawniczy Strzelec, Warszawa, 1998 str. 106 - 111

ślepego schematyzmu. W swojej koncepcji Dewey zwraca, więc szczególną uwagę na aktywność samego ucznia.⁵

Całkowicie odmienną koncepcję stworzyli psycholodzy behawioryści. Ich zdaniem zachowaniem człowieka sterują jego wyposażenia genetyczne oraz środowisko, na które jednak człowiek w określony sposób (tzw. sprawczy) również oddziałuje. Stany wewnętrzne, nieświadomość w ich ujęciu nie mają wpływu na zachowanie człowieka nawet, jeśli istnieją. Pod wpływem działań środowiska w organizmie tworzą się determinanty ludzkiego zachowania tzw. wzmacniania, mogą być one pozytywne jak i negatywne, uwarunkowują one działanie człowieka. Pod wpływem nabytych wzmocnień człowieka działa w sposób sprawczy.⁶

Znany behawiorysta B. Skinner opracował nauczanie programowe, wykorzystujące mechanizm sterowania wzmocnieniami. Uczeń podlegał w nim działaniu łańcucha bodźców, którymi były mikroinformacje (małe dawki materiału). Na podane w monitorze pytania, uczeń reagował udzielając odpowiedzi, Reakcje ucznia były natychmiast wzmacniane dzięki porównaniu jego odpowiedzi z prawidłową na monitorze. W systemie tym uczeń stopniowo przez utrwalanie reakcji, utrwał swą wiedzę. Ważne również było to, iż tempo uczenia się miało być odpowiednio dobrane, do indywidualnych możliwości ucznia, tak by było efektywne.⁷

Skinner w swej książce „Walden, two” ujął swoje poglądy dotyczące wychowania, formułując utopijną koncepcję wspólnoty wychowywanej przez technikę tzw. inżynierii behawiorystycznej. Wychowanek miał być w niej poddawany ciągłemu oddziaływaniu wyłącznie wzmocnień pozytywnych. Nie miano kształtować jego osobowości czy światopoglądu a jedynie modyfikować jego reakcje. W ten sposób wychowanek odebrany rodzicom byłby pozbawiony jednak wolności i swej godności.⁸

Całkowicie odmienny punkt na człowieka stworzyła psychoanaliza. Jej twórcą był S. Freud. W ujęciu tym dominującą rolę odgrywają procesy nieświadome (id), które jest magazynem pierwotnych popędów i działa egoistycznie oraz tzw. obszar wyparcia gdzie bez udziału świadomości tłumione treści przeżyć są lokowane. Freud traktował treści nieświadome jako główny determinant ludzkiej motywacji, ujawniający się w ludzkim działaniu i w świadomości.⁹

Pozostałe sfery psychiki to ego które odpowiada za działania człowieka w realnym świecie stawia barierę popędom z id, oraz superego. Jest ono nabywane w procesie uspołecznienia. Jest to głos moralny w wyniku którego człowiek ocenia swe działania pod kątem ich wartościowości społecznej.

⁵ Tamże str. 115 - 116

⁶ por. Koziński J: koncepcje psychologiczne człowieka, Żak, Warszawa 1995 str. 24-32

⁷ por. Kupisiewicz Z: Podstawy dydaktyki ogólnej, BC – 11, 1997 str. 163 - 164

⁸ por. Koziński J. Tamże str. 75 - 78

⁹ por. Dobrzyński B: Ciemna strona psychiki, geneza idei nieświadomości, zeszyt 10, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1993

Tak więc wychowanie polega na właściwym ukształtowaniu superego, jako systemu kulturologicznego w psychice.¹⁰

Neopsychoanaliza wyróżniła ponadto w ludzkiej psychice inne sfery. Self (Ja) to struktura oznaczająca samego siebie. Powstaje ona w ciągu całego życia, istotnie wpływając na nasze zachowanie. Dysponujemy również drugą sferą, w której tworzymy obraz innych ludzi i przez którą dysponujemy ich atrybucji (wyjaśnienia zachowania) – jest to obiekt.¹¹

Freud mawiał, iż człowiek popada w konflikty w wyniku walki o energię psychiczną struktur osobowości. Za zachowania aspołeczne, agresywne Freud tłumaczy jako stan dużej przewagi id nad innymi strukturami.¹²

Istotnym elementem psychoanalitycznej koncepcji jest idea mechanizmów obronnych. Są to nieświadome procesy służące obronie naszej psychiki przed treściami informacyjnymi wzbudzającymi lęk, przykre uczucia, skojarzenia. Są one powszechnie uznawane przez psychologię.¹³

Mimo tego zwłaszcza klasyczna koncepcja Freuda jest powszechnie przez psychologów krytykowana. Autorowi psychoanalizy zarzuca się ortodoksyjny dogmatyzm w prezentowaniu poglądów, a zredukowanie zachowania człowieka do sfer seksualno – agresywnych doprowadziło na wiele lat do takiego aspektu patrzenia na człowieka.¹⁴

Psychoanalityczne wychowanie ma mieć na celu wykrycie u wychowanka owych treści nieświadomych, a po ujawnieniu ich poddać je świadomej obróbce tak by służyły procesowi wychowawczemu. Psychoanaliza ma pozwolić wychowankowi panować nad sobą. Ważne by treści nieświadome nie były tłumione, lecz przekształcane przez wychowawcę.¹⁵

Według koncepcji psychoanalitycznej doświadczenia dzieciństwa mają olbrzymi wpływ na dalsze życie. U dziecka doświadczającego traumatycznych przeżyć budzi się nieświadomy lęk mający swą lokalizację w obszarze wyparcia. Przez to nieświadomie wpływa na jego późniejszy rozwój. Dziecko popada w rytualizację swego zachowania, zaczyna działać agresywnie bądź izoluje się od otoczenia.¹⁶ Dziecko także cechują zaburzenia kontaktów uczuciowych, permanentne przecucie zagrożenia, silne napięcia emocjonalne.¹⁷

Według Freuda popędy agresywne gromadzą się u dziecka w wyniku frustracji w mechanizmie tzw. kotła parowego i w którymś momencie muszą zostać wyładowane, inaczej eksplodują.¹⁸ Według A.

¹⁰ por. Freud S: Poza zasadą przyjemności (fragmenty) [W:] Wołoszyn S. (red) Tamże str. 562-563

¹¹ por. Kokoszka A: Psychoanalityczne ABC, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1997, str. 23-24

¹² por. Freud S: Tamże str. 563-566

¹³ por. Goleman D: Konieczne kłamstwa, proste prawdy, Albatros, Warszawa 1999, str. 113-115

¹⁴ por. Szewczuk W: Wstęp do antypsychoanalizy, Książka i wiedza, Warszawa 1973, str. 280-283

¹⁵ por. Pflister D: Psychoanaliza na usługach wychowania, [W:] Wołoszyn S. (red) Tamże str. 588 - 589

¹⁶ Por. Kobierzycki T: (Samotność a cień), Albo, albo, inspiracje Jungowskie, nr 2, 1992

¹⁷ por. Borecka D: (Styl wychowania w rodzinie a agresja dzieci) [W:] Problemy życiowe, sytuacje trudne, zaburzenia rozwoju osobowości, (red) Dolińska G, Jędrzejczak M, praca XXV. Uniwersytet Wrocławski 1992

¹⁸ por. Miedzler G: Tamże str. 274 - 275

Bandury to, w jaki sposób dziecko zareaguje na traumę zależy od nasilenia w jego psychice tego przeżycia oraz tego, w jakim wieku nastąpiło dramatyczne wydarzenie.¹⁹ M. Seligman odkrył iż u człowieka w każdym wieku może się wytworzyć mechanizm tzw. wyuczonej bezradności. Wytwarza się on w sytuacji powstania u człowieka bardzo silnej frustracji w fazie kolejnych nieudanych prób pokonania problemów. Nawet, jeśli następnie powstaną obiektywne szanse na powodzenie, człowiek nie robi nic, aby je wykorzystać, ma zbyt słabą motywację. Zdaniem, Seligmana szkoła w obecnym kształcie jest miejscem, w którym szczególnie powstaje ten mechanizm. Dotyczy on wychowanków, dla których szkoła jest cierpieniem, są upokarzani przez nauczycieli, zatrzymują się ich kontakty rówieśnicze, a rodzina oburza się często na ich zachowanie i brak sukcesów w nauce. Jeśli mechanizm ten wytworzy się u dziecka, może poważnie wpływać na jego dorosłe życie.²⁰

Procesy nieświadome mogą jednak również pomagać człowiekowi. W pracy pedagogicznej z dzieckiem będącym ofiarą traumy stosuje się tzw. mechanizm pierwotny. Zachodzi on w id polega na rozładowaniu napięcia psychicznego przez wyobrażenie przedmiotu usuwające jego napięcie. U dzieci przejawia się to w twórczości i zabawie. Dzieci stosują jednak subiektywne symbolizacje obiektów procesu. Często w zakamuflowanej formie przedstawiają dramatyczne wydarzenia, stąd duża rola obserwacji przez pedagoga takich form aktywności dzieci.²¹

Z przedstawionego wyżej materiału widać, iż psychologia jest nauką niezwykle zróżnicowaną pod kątem różnych sposobów widzenia jej. Każda z koncepcji jest opierana na jasno określonych założeniach. Tylko jednak nieliczne z nich są w ostateczności weryfikowalne. Dlatego też nie ma odpowiedzi o to, która z koncepcji jest lepsza. Obecnie wśród psychologów panuje przekonanie, iż z koncepcji może być wykorzystywana wraz z innymi, przez co dane zagadnienie może być lepiej wyjaśnione.²²

Psychologia moim zdaniem wniosła oczywiście bardzo wiele do pedagogiki. Dzięki niej poznane zostały główne aspekty wychowania i nauczania. Dzięki psychoanalizie wiemy jak dużą rolę dla prawidłowego rozwoju odgrywają przeżycia dzieciństwa oraz jak wiele w życiu zależy od prawidłowych kontaktów międzyludzkich. Poznaliśmy też podstawowe procesy uczenia, dzięki czemu stopniowej zmianie uległy programy nauczania. Wiemy też jak można właściwie wspierać motywację do nauki. To oczywiście tylko mały fragment szerokiego zagadnienia z pogranicza psychologii z pedagogiką.

¹⁹ por Borecka D: Tamże

²⁰ por Mietzler G: Tamże str. 174 - 175

²¹ por. Goleman D: Inteligencja emocjonalna Media Rodzina, Poznań 1997 str. 320 - 325

²² por. Mietzler G: Tamże str. 40

Myślę że jednak trzeba pamiętać o tym iż psychologia stwarza uniwersalistyczne wyjaśnienia ludzkiego zachowania podczas gdy w pracy pedagogicznej trzeba pamiętać iż każdy człowiek jest indywidualną jednostką dla którego takie czysto psychologiczne podejście może być zbyt schematyczne.

BIBLIOGRAFIA

1. Albo, albo, inspiracje Jungowskie, Solarium, Warszawa 1992, nr 2
2. Dobroczyński B: Ciemna strona psychiki, zeszyt 10, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1993
3. Goleman D: Inteligencja emocjonalna, Media Rodzina, Poznań 1997
4. Goleman D: Konieczne kłamstwo proste prawdy, Albatros, Warszawa 1999
5. Kokoszka A: Psychoanalityczne ABC, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1997
6. Koziński J: Koncepcje psychologiczne człowieka, Żak, Warszawa 1995
7. Kupisiewicz Z: Podstawy dydaktyki ogólnej, BC – 11 1997
8. Mietzler G: Wprowadzenie do psychologii, C – WP Gdańsk 2002
9. Prace psychologiczne XXVI, Problemy życiowe, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1992
10. Szewczuk W: Wstęp do antypschoanalizy, Książka i Wiedza, Warszawa 1973
11. Źródła do dziejów wychowania i myśli psychologicznej, (red) Wołoszyn S. Strzelec
Warszawa 1998